

LISTY DO REDKACJI

List do redakcji „Dziejów Najnowszych”. Kilka uwag o książce Jarosława W. Gdańskiego *Zapomniani żołnierze Hitlera*

Do napisania listu skłoniła mnie książka *Zapomniani żołnierze Hitlera* oraz recenzja tej publikacji dokonana przez Marcina Stasiewicza¹. Moje zainteresowanie wzbudziła zaprezentowana w książce problematyka, która wśród polskich historyków nie znalazła wielu badaczy. Prawdopodobnie z tego powodu na polskim rynku wydawniczym dominują obecnie przekłady obcojęzyczne o bardzo zróżnicowanej wartości naukowej². Krytyczna, ale pozytywna recenzja M. Stasiewicza zmusiła mnie do szczegółowego zapoznania się z omówioną pozycją. Osobiście zaintrygował mnie nie tylko temat, ale fakt przeprowadzenia przez J. Gdańskiego kwerendy w Państwowym Archiwum Federacji Rosyjskiej (Gosudarstwiennyj archiw Rossijskoj Fiedieracy — GARF) w Moskwie. W pierwszej chwili wzbudziło to u mnie wielki szacunek dla pracy Autora, ponieważ znam osobiście realia kwerend w archiwach postsowieckich. Wiem doskonale, z jakimi problemami borykają się tam badacze dziejów najnowszych. Jednak po wnikliwym zapoznaniu się z podanymi w rozdziale 7. *Rozrachunki* przypisami, zacząłem mieć wątpliwości co do rzetelności odbytej kwerendy. Zaskoczył mnie fakt, że w całej publikacji zostało wykorzystanych tylko pięć teczek zgromadzonych w GARF-ie, posiadającym jeden z największych zasobów archiwalnych w Federacji Rosyjskiej. Pojawiło się wówczas pytanie: czyżby Autor wykazał się takim poświęceniem i dla jednej strony tekstu (w publikacji s. 195–196), podanych czterech przypisów, pięciu teczek archiwalnych i 10 rzekomo wykorzystanych dokumentów pojechał specjalnie do Moskwy? Czyżby z zespołów nr: 9401s — Siekrietariat NKWD–MWD, nr 9408 — Otdiel PFŁ NKWD (1941–1946), nr 9526 — Uprawlenije upolnomocnennogo Sowjeta Ministrow SSSR po dielam riepatriacyi, Autor nie mógł, nie zdążył, z jakiś obiektywnych powodów, wykorzystać innych dokumentów? Ponieważ prowadziłem kilka lat wcześniej kwerendy w GARF-ie, byłem pewny, że znajdują się tam dokumenty dotyczące szeroko rozumianych „własowców”, ich „repatriacji”, pobytu w obozach i na zesłaniu, tym bar-

¹ M. Stasiewicz [rec.], Jarosława W. Gdańskiego, *Zapomniani żołnierze Hitlera*, Warszawa 2005, „Dzieje Najnowsze” 2006, nr 2, s. 193–199.

² Ch. Bishop, *Zagraniczne formacje SS. Zagraniczni ochotnicy w Waffen-SS w latach 1940–1945*, Warszawa 2006; W. H. Krause, *Kozacy i Wehrmacht*, Kraków 2006; A. Weale, *Anglicy w służbie Hitlera*, Warszawa 2007; J. Hoffmann, *Rosyjscy sojusznicy Hitlera. Własow i jego armia*, Warszawa 2008.

dziej, że sam zgromadziłam na ten temat pokaźne archiwum³. Jednak jak powszechnie wiadomo, w archiwach rosyjskich pewne zespoły archiwalne mogą być udostępniane historykom, bądź, bez podania konkretnych przyczyn zamykane, a więc ponownie utajnione. Będąc jednak w Moskwie i prowadząc kolejne kwerendy w GARF-ie, postanowiłem sprawdzić zespoły archiwalne, z których korzystał, bądź nie mógł korzystać, J. Gdański, pisząc *Zapomnianych żołnierzy Hitlera*. Najpierw dotarłem do zespół 9526 — *Uprawlenie upośnionego Sowietu Ministrów SSSR po dielam riepatriacyi*. J. Gdański powołał się na inwentarz (*opis*) 4, teczkę 1, karty 62, 70, 223. Ku mojemu zdumieniu nie odnalazłem teczki nr 1, ponieważ numery teczek zaczynają się od nr 11, a kolejne te czki mają nr 18, 19 itd., choć nieregularnie⁴. Następnie dotarłem (podczas wcześniejszych kwerend również korzystałem z niego) do zespołu 9408 — *Ordziel PFL NKWD (1941–1946)*. Wydawałoby się, że powinien być to ważny dla J. Gdańskiego zespół. Dotyczy on bowiem Wydziału Obozów Kontrolno-Filtracyjnych NKWD, w obozach którego osadzano i przetrzymywano „własowców”. Jednak, gdy zapoznałem się z teczką nr 5, z której to rzekomo korzystał J. Gdański, nie odnalazłem jego nazwiska w spisie osób korzystających z jej zawartości. Bywa jednak często tak, że badacz w pośpiechu, czy to przez roztargnienie, zapomina wpisać swoje nazwisko w kartę, co nie wpływa oczywiście negatywnie na przeprowadzaną przez niego kwerendę. Zainteresowało mnie jednak, w jakim kontekście Autor wykorzystał źródło, na które się powołał i skorzystał z aż trzech (!) kart (k. 1–2, 11), teczki nr 5. Porównałem treść w jego publikacji (s. 195–196) z odsyłaczem źródłowym. Faktycznie k. 1–2 dotyczyły rozkazu NKWD nr 0075 z 22 stycznia 1946 r., który wykorzystał J. Gdański. Jednak, w jakim celu Autor wykorzystał w przypisie kartę 11, nie mogłem zrozumieć. Zawiera ona bowiem wykaz obozów kontrolno-filtracyjnych, dokładnie dwóch (PFL nr 240 i 283) i podoboju, z określeniem, do jakich celów przemysłowych należało wykorzystać *speckontyngent* (kontyngent więźniów przebywających w obozach). Zaskoczyło mnie także wykorzystanie do bardzo ogólnikowego skądinąd tekstu, rozkazu nr 001280/420s z 25 października 1945 r.⁵ Prowadząc dalsze poszukiwania pracy J. Gdańskiego w GARF-ie, zastanawiałem się skąd, jeśli nie z archiwum, mógł „zaczepnąć”, „wypożyczyć”, by nie użyć innego słowa, materiały postsowieckie. Literatura przedmiotu dotycząca obozów kontrolno-filtracyjnych w Polsce jest dość skromna. Sięgnąłem zatem to dwóch pozycji opublikowanych w Polsce i opartych na dokumentach zgromadzonych w GARF-ie. W obu publikacjach ich współredaktorem jest Aleksander Gurjanow badacz i specjalista z zakresu problematyki obozowej⁶. Zapoznawszy się z bazą źródłową wykorzystaną przez Gurjanowa we *Wprowadzeniu* do t. VIII, z dużym zaskoczeniem zauważyłem, że nie tylko przypisy w *Wprowadzeniu*, ale pewne partie materiałowe są bardzo podobne w pracy J. Gdańskiego. Autor pisze m.in.: „Załączony do rozkazu [nr 0075 z 22 stycznia 1946 r. — D. R.] plan reorganizacji przewidywał między innymi przeniesienie części kategorii tego speckontyngentu na zesłanie («osiedlenie specjalne») na okres 6 lat. Dotyczyło to głównie policjantów, którzy wycofywali się wraz z Niemcami przed nadejściem Armii Czerwonej, «własowców» i żołnierzy innych formacji wojskowych, utworzonych przez Niemców z obywateli

³ Prowadziłem kwerendy, na podstawie których opublikowałem książkę *Polacy z Wileńszczyzny w obozach sowieckich „saratowskiego szlaku” (1944–1949)*, Toruń 2003.

⁴ Pomijam fakt, że w obecnej chwili zespół nr 4 ma inną numerację.

⁵ Dotyczy on obozu kontrolno-filtracyjnego nr 240 w Donbasie, o czym będzie jeszcze mowa.

⁶ *Indeks represjonowanych. Uwięzieni w Stalinogorsku*, t. VII, red. A. Gurjanow, A. Dzienkiewicz, Warszawa 1999 oraz *Indeks represjonowanych. Uwięzieni w Donbasie i pod Saratowem*, t. VIII, red. A. Gurjanow, A. Dzienkiewicz, Warszawa 1999.

ZSRR różnych narodowości” (s. 196), odsyłając czytelnika do przypisu⁷. Jeśli jednak A. Gurjanow wykorzystał rozkaz NKWD w sposób odpowiedni, co znalazło odzwierciedlenie w źródle, charakteryzując m.in. PFŁ nr 240 w Donbasie, to tego samego nie można powiedzieć o J. Gdańskim. Kolejne tego typu porównania dotyczą: rozkazu Ludowych Komisarzy Spraw Wewnętrznych ZSRR nr 001280/420s i wspólnej dyrektywy tych komisarzy nr 5/W-56s z 8 stycznia 1946 r., które występują zarówno u Gurjanowa (s. 21), jak i u J. Gdańskiego (s. 195)⁸. Bez wątpienia J. Gdański, pisząc *Zapomnianych żołnierzy*, znał obie pozycje Gurjanowa, wykorzystał je bowiem w swoim artykule⁹. Jedną oficjalnie do tekstu, ale drugą już pominął, „korzystając” jednak z zamieszczonych w niej przypisów.

Nie rozpisując się już więcej na temat źródeł wykorzystanych przez Autora *Zapomnianych żołnierzy*..., nasuwa się konkluzja, że Autor także zapomniał..., ale o podstawowych zasadach warsztatu naukowego. Prowadzenie kwerendy archiwalnej w Rosji nigdy nie było, nie jest i zapewne nie będzie sprawą prostą, łatwą i przyjemną. Nie wymaga się od badacza dotarcia do wszystkich zasobów archiwalnych, ale raczej do reprezentatywnych dla tematu pracy. Tego niestety nie tylko nie uczynił Autor osobiście, ale również wykorzystał w sposób sprzeczny z ogólnie przyjętymi zasadami. Moim zdaniem, nie jest wątpliwe etycznie cytowanie, czy też wykorzystywanie szeregu prac innych autorów, ale świadome korzystanie z dorobku innych, bez powoływania się na ich publikacje. Tym sposobem żadna „dorabiana” *Bibliografia* nie będzie bardziej wartościowa, a autor publikacji nie stanie się znawcą tematu.

Od naukowca, dziennikarza, doktora nauk humanistycznych, doradcy PR, wielu osób i instytucji ze świata biznesu i polityki oraz profesora akademickiego Wyższej Szkoły Promocji¹⁰ wymagać należy nie tylko profesjonalnego warsztatu naukowego, ale także przestrzegania podstawowych norm.

Dariusz Rogut
Piotrków Trybunalski

⁷ Por. *Indeks represjonowanych. Więzieni w Donbasie...*, s. 21.

⁸ Rozkaz 001280/420s dotyczył przekazania speckontyngentu przebywającego w PFŁ nr 240 w „stałe kadry przemysłu” kombinatu „Stalinugol” i „Artiemugol”.

⁹ J. W. Gdański, *Powojenne losy jeńców sowieckich walczących w formacjach zbrojnych państw „osi”*, „Łambinowicki Rocznik Muzealny” 2002, t. 25, s. 103–104.

¹⁰ J. W. Gdański, *Zapomniani żołnierze...*, z notki o autorze.